

Wybrzeże Słowińskie

Niespotykane osobliwości przyrody, leczniczy nadmorski klimat, bogata kultura Słowińców, a także przyjaźni turystom mieszkańcy – to tylko niektóre gwarancje dobrego wypoczynku. Tylko tutaj poznacie smak Bałtyku, północnego wiatru i nadmorskie zagadki przyrody czy kultury kaszubskiej. Zobaczycie największe w Europie przemieszczające się z prędkością do 3m rocznie ruchome wydmy nazywane „Polską Saharą”, nieskażone, pełne grzybów lasy, czyste jeziora oraz odkrycie tajemnice bursztynu, niezwykłą „Krainę w Kratę” i najstarsze elektrownie wodne w Europie.

Większość obszaru Wybrzeża Słowińskiego zajmuje utworzony w 1967 roku Słowiński Park Narodowy, od 1977 roku zaliczany przez UNESCO do Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery, swoim zasięgiem obejmujący pas wybrzeża od Rowów do Leby. Tylko na Wybrzeżu Słowińskim wejdziecie na najwyższą wydmy stałą w Słowińskim Parku Narodowym nazywaną Wydmy Czołpińską (ponad 50 m n.p.m.), na której zbudowano w latach 1872-1875 latarnię morską. Natomiast niedaleko miejscowości Rąbka koło Leby zobaczycie najwyższe ponad 40 m n.p.m. wydmy ruchome Białą i Łącką Górę.

Wybrzeże Słowińskie to również ponad 200 km wytyczonych i oznakowanych szlaków turystycznych (pieszych, rowerowych, kajakowych), które przyciągają prawdziwych koneserów wypoczynku wśród ciszy, zieleni i unikalnej roślinności (malina moroszka) oraz fauny. Zaś szeroka baza noclegowa i gastronomiczna Wybrzeża Słowińskiego jest idealną bazą wypadową.

To tutaj na terenie Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach podczas Czarnego Wesela spotkacie „żywą” kulturę słowińską. Pokazy pozyskiwania torfu, wypiekanie chleba w piecach chlebowych, wyplatanie z wikliny, szycie i naprawę sieci rybackich, posłuchacie zespołów ludowych i wykonacie własnymi rękami buty dla konia tzw. „klumpy”.

Różnorodność flory i fauny to raj dla wędkarzy, ornitologów i miłośników przyrody. Nieskażone działalnością człowieka piaszczyste plaże oraz Morze Bałtyckie ze swym niepowtarzalnym charakterem i leczniczym jodem zapraszają na Wybrzeże Słowińskie.

Sprawdźcie, a sami się przekonacie!

REZERWACJE GRUPY ZORGANIZOWANE
TEL. +48 724 652 003,
INFO@GRUPASLOWINSKIE.SLUPSK.EDU.PL

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Darłowo, ul. Rynkowa 5, tel. +48 519 303 031
Sławno, ul. Sempołowskiej 2a, tel. +48 519 303 031
Ustka, ul. Marynarki Polskiej 87, tel. +48 59 814 71 70
Leba, ul. 11 Listopada 5A, tel. +48 59 866 25 65
Łębork (sezonowy), ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3, tel. +48 862 29 22

**KSIĘGARNIA
SŁOWIŃSKA**

BLISKO 1000 NAJCIEKAWSZYCH PUBLIKACJI
O SŁUPSKU I USTCE!
KSIĘGARNIA@SLUPSK.EDU.PL
WWW.KSIEGARNIASLOWINSKA.SLUPSK.EDU.PL

WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL

Jak to z bursztynowym niedźwiadkiem było



Bursztynowy niedźwiadek istniał naprawdę. Historia figurki jest dość niezwykła. Została znaleziona w 1887 r. na torfowisku, pod Słupskiem. Kiedy poddano ją badaniom okazało się, że jest to amulet łowcy niedźwiedzi pochodzący z czasów neolitu, a więc datować go usiłowano między 1700 rokiem p.n.e. a 650 rokiem p.n.e. Ponieważ badacze nie byli zgodni, co do wieku znaleziska możemy przyjąć, że mała figurka ma ponad trzy tysiące lat. Oryginał nie zagrażał miejsca w Słupsku, bowiem dla najstarszego przedmiotu, jaki znaleziono kiedykolwiek na Pomorzu szukano specjalnych zabezpieczeń. Gwarantowało je muzeum w Szczecinie, gdzie bursztynowy niedźwiadek znajdował się prawdopodobnie do 1945 r. Ale słupszczanom trudno było pogodzić się z utratą amuletu szczęścia i w 1924 r. cech bursztynników postanowił zrobić jego kopię. Autorem, wiernie odtworzonego, nowego niedźwiadka szczęścia był Arthur Fischer, natomiast figurka stała się ozdobą bursztynowej kolekcji prezentowanej w Muzeum Miejskim w Nowej Bramie. Cieszyła oczy słupszczan do marca 1945 r., kiedy to skradziono ją wraz ze wszystkimi bursztynowymi i złotymi precjozami.

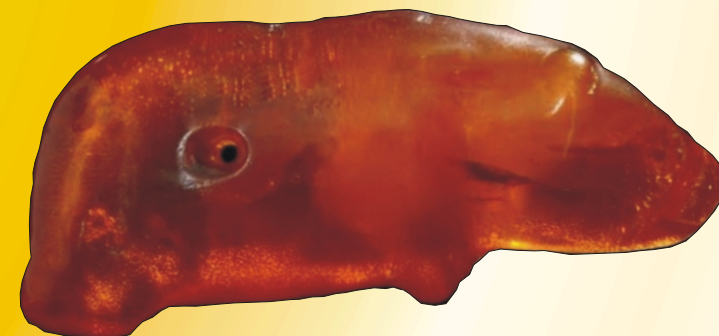


Nieznany zrzędzeniem los kopia i oryginał spotkały się po bardzo wielu latach w Muzeum Historycznym w Stralsundzie. Latem 2002 r. prasa niemiecka doniosła, że kopia niedźwiadka została wystawiona na widok publiczny, natomiast oryginał amuletu szczęścia nie opuszcza muzealnego sejfu. Tajemnicą jest w jaki sposób muzeum stało się posiadaczem obu figurek. Cieszyć się jednak należy, że obie ocalały. Po raz kolejny w historii w Słupsku pojawiła się kopia słynnego niedźwiadka. Za sprawą Prezydenta Miasta Słupska bursztynowy miś przyciąga turystów do ratusza, gdzie został wystawiony w specjalnej gablocie. Raz do roku małe figurki trafia na licytację, a uzyskane pieniądze przeznaczone są na cele charytatywne. Jej miejsce w szklanej gablocie zajmuje następna kopia. Pierwszymi obdarowanymi za sprawą niedźwiadka były samotne matki trójki, ciężko chorych dzieci. Sympatycznego misia otrzymał od słupszczan także prezydent RP - Aleksander Kwaśniewski.

Oryginał Najsłynniejszego Słupskiego Niedźwiadka zwrócony w 2009 roku przez Kulturhistorischen Museums w Stralsundzie znajduje się aktualnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Bursztynowa figurka budzi sympatię, więc cieszyć się można, że kojarzy się ze Słupskiem. I oby naszymu, niezamożnemu miastu zawsze pomyślność przynosiła!

WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL



Słupcio

Najsłynniejszy Bursztynowy Niedźwiadek Szczęścia

PUBLIKACJA Z SERII MOJA SŁOWIŃSKA OJCZYZNA



Legenda o talizmanie szczęścia

Nie ma człowieka, który nie chciałby otrzymać od losu talizmanu zapewniającego szczęście. Kopciuszek dostaje od wróżek złote pantofelki przynoszące odmianę życia, złodziej z Bagdadu czarodziejski dywan, a Sindbad- żeglarz starą amforę, z zamkniętym w niej dżmem. Zaczarowany przedmiot dawał właścicielowi ponadludzką moc i w każdym miejscu świata obrastał wielowiekową tradycją. Także słupszczanie mogą się wpisać na listę światowych opowieści o dążeniu człowieka do szczęścia. Im szczęście przynosi mała figurka bursztynowego niedźwiadka. Już w samym burszynie zaklęta jest moc słońca, wiatru, wody. Przed tysiącami lat żywiły, nawiedzające pomorską ziemię, oddały swoją siłę zatopionym w Bałtyku bursztynowym kamieniom. Ich magiczna moc



uaktywniała się po wydobyciu z morza i służyła mieszkańcom nadmorskiej krainy. Słupski talizman wyrzeźbiony przez łowcę niedźwiedzi dawał właścicielowi przekonanie, że bursztyń emanuje mocą potężnego, dzikiego zwierzęcia, zmuszając żywe niedźwiedzie do uległości. Póki łowca niedźwiedzi nosił przy sobie małą figurkę nie miał się go strach, ni zwątpienie. Kiedy go zgubił - musiał rozstać się z życiem. Zagubiony talizman przeleżał w ziemi tysiące lat, ale jego przeznaczeniem było wspierać człowieka w dążeniu do szczęścia. Musiał zatem zostać odnaleziony. Najpierw przyniósł pomyslną biedakowi, potem uradował starego profesora, wreszcie miał uszczęśliwić wszystkich mieszkańców Słupska. Mały, bursztynowy niedźwiadek budził w ludziach przekonanie, że mają w sobie wielką, uśpioną moc i tylko od nich zależy, czy dokonają wielkich czynów. Mijały lata. Amulet łowcy niedźwiedzi opuścił miasto, ale pozostał w pamięci jego mieszkańców. Figurki bursztynowych niedźwiadków nadal przekazują magiczną siłę bursztynu ludziom, którzy nieustannie szukają szczęścia.



WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL

The legend of the talisman of happiness

There is no man who would not like to receive from destiny a talisman ensuring happiness. Cinderella received from fairies gold slippers which changed her life, the thief from Baghdad a magic carpet, and Sindbad the Sailor an old amphora with a genie trapped inside. These magical items gave their owners superhuman powers and were embraced by many years of tradition in many places across the world.



The inhabitants of Słupsk may also be enrolled on to the list of world stories about the human striving for happiness. The figure of an amber bear brings them the happiness. The amber itself encloses the power of sun, wind, and water. Thousands of years ago, the elements, visiting the land of Pomerania, gave their power to the amber stones embedded in the Baltic. Their magical powers were activated once extracted from thesea and served the people of this land. The talisman, sculptured by a bear hunter, gave its owner the belief that the amber emits the power of a mighty wild animal, forcing the lively bears into submission. As long as the bear hunter carried the small figure with him, neither fear nor despondency could catch him. When he lost it, he had to part with his life. The lost talisman spent thousands of year lying in the ground, but its destiny was to support man in his striving for happiness; therefore, it had to be found. At first the talisman brought good fortune to a poor fellow, then delighted an old professor, and finally was to bring happiness to all the inhabitants of Słupsk. The small amber bear aroused a belief in people that they possessed inside themselves a great, dormant power, and that it depended only on themselves whether they would commit great acts. The years passed. The amulet of the bear hunter left the city, but it did not leave the memory of its people. The figures of the amber bear still transfer the magical power of amber to people who continuously strive for happiness.

WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL

What is the story of the amber bear?

The amber bear really existed! The history of the figure is rather incredible. It was found in 1887 in a peat bog near Słupsk. When the figure was examined it turned out to be the amulet of a bear hunter, originating from the Neolithic period. It was dated at between 1700 B.C. and 650 B.C. Since the researchers were not precise regarding the age of the find, we can assume this figure is over three thousand years old. The original did not stay long in Słupsk since special protection was sought for the oldest item ever discovered in the Pomerania. The museum in Szczecin guaranteed safety, and the amber bear was placed there - probably until 1945. However, the people of Słupsk found it difficult to cope with the loss of the amulet of happiness - in 1924 the guild of amber makers decided to make a copy. Arthur Fischer was the author of the faithfully reproduced new bear of happiness, and the figure became the pride of the amber collection presented in the City Museum in Nowa Brama. The figure delighted the eyes of the inhabitants of Słupsk until March 1945 - when it was stolen, along with all amber and gold jewellery. Thanks to an unknown stroke of fate, the copy encountered the original, after many years, in the Historic Museum in Stralsund. In the summer of 2002, the German press announced that the copy of the bear was presented to public, whereas the original amulet did not leave the museum's safe. It is a secret how the museum became the owner of these two figures. However one should be happy that both of them survived. The copy of the famous bear appeared again in the history of Słupsk. Thanks to the president, Maciej Kobylinski, the amber bear attracts tourists to the town hall, where it is exhibited in a special show case. Once a year, the tiny figure is put on auction, and the funds raised are dedicated to charity. The figure is replaced by a new copy in the show case. The first beneficiaries of the bear were the single mothers of three severely sick children. Thanks to the generosity of entrepreneurs from Słupsk, who participated in the auction, the little figure brought lots of joy to the homes of the sick children. This winning bear was also given by the inhabitants of Słupsk to the president of the Republic of Poland - Aleksander Kwasniewski. The amber figure arouses sympathy, and therefore its association with Słupsk is enjoyable. Let it always bring well-being to our underprivileged



WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL